

**Tytuł: Definicja żydostwa**

**Tekst pochodzi ze strony: The 614th Commandment Society (Stowarzyszenie 614. Przykazania)** <http://www.the614thcs.com/40.990.0.0.1.0.phtml>

**Program: Sefer**

**Rodzaj materiału: Materiały pomocnicze**

## **Definicja żydostwa**

"Kto jest Żydem?" to pytanie, na które nie istnieje - zaskakująco - jednoznaczna odpowiedź.

Po pierwsze, na to pytanie istnieje odpowiedź obowiązująca w prawie religijnym. Po drugie, mamy także odpowiedź obowiązującą w prawie cywilnym Izraela. Te odpowiedzi nie są identyczne. Współcześnie różne odłamy judaizmu uznają odmienne definicje tego, kto jest Żydem, jakkolwiek wszystkie zgadzają się w jednym: że osoba, której matka jest Żydówką - jest Żydem, a dzieci każdej kobiety, która jest Żydówką - są Żydami. "Matriarchalna linia" jest niepodważalnym kryterium i nie zmienia go ani fakt wychowania się w innej kulturze, ani związek z inną religią (jakkolwiek w tej sprawie istnieją odmienne, zdecydowanie mniejszościowe zdania, między innymi opinia Majmonidesa). Linia ojca obowiązywała niewątpliwie w czasach Patriarchów - do chwili ogłoszenia Tory, a późniejsze reguły są dziś dla nas dość niejasne, bo w Torze nie ma żadnych, wyrażonych wprost oznajmień na temat tego, że linia matki jest decydująca (jakkolwiek w tekście różnych ksiąg Tanach (Biblii Hebrajskiej) /np. Ks. Powtórzonego Prawa 7:4; Księga Ezdraszowa 10:3/ zawarte są nieliczne stwierdzenia, dające poważne podstawy, aby przypuszczać, że już wtedy za Żydów uznawano dzieci matek żydowskich, a nie żydowskich ojców.) Stanowcze stwierdzenie, że linia matki decyduje (i kodyfikacja tego w prawie), nastąpiła znacznie później w Torze Ustnej (uzasadnienie: Kiduszin 68b). To Miszna (Kiduszin 3:12) stwierdza, że Żydem jest dziecko żydowskiej matki. Istnieje hipoteza, że w czasach, gdy ustanawiano to prawo (około 200 n.e.) wiele dzieci rodziło się w wyniku gwałtów na kobietach żydowskich lub wykorzystywania ich jako niewolnic. Aby umożliwić tym dzieciom egzystencję w środowisku Żydów, uznano ostatecznie, że żydowskość matki jest ważniejsza od tego, kim był ojciec. Obecnie niektóre nurty judaizmu uznają za Żydów dzieci, których ojciec jest Żydem, a matka nie jest Żydówką, o ile dzieci te wychowywane są w tradycji żydowskiej. Wszystkie odłamy judaizmu uznają za Żydów dzieci małżeństw mieszanych, jeśli matka jest Żydówką. Natomiast cywilne,

niereligijne prawo izraelskie, stosując nawet szersze kryteria żydowskości, niż prawo halachiczne, gwarantuje wszystkim Żydom obywatelstwo i znaczne ułatwienia po przyjeździe do Izraela. Podstawą tego jest "Prawo powrotu" (1948-1950). Poprawka do tego prawa, wprowadzona w roku 1970, rozszerza zasięg jego działania także na inne osoby: "dziecko i wnuka Żyda, współmałżonka Żyda, współmałżonka dziecka Żyda i współmałżonka wnuka Żyda", wprowadzając jedno ograniczenie: "z wyjątkiem osoby, która była Żydem i dobrowolnie zmieniła religię". Tego ograniczenia nie ma w prawie religijnym.

Bycie Żydem jest definiowane w różny sposób i według różnych kryteriów. W dodatku pogląd na to, kto jest Żydem ulegał zmianom historycznym. Samo określenie "Żyd" też ma wiele historycznie zmiennych znaczeń i współczesnych sensów, a także stanowi skomplikowany splot kryteriów etnicznych, religijnych i narodowych.

Po drugiej wojnie światowej David Ben-Gurion chciał zapewnić wszystkim Żydom, którzy przeżyli Holocaust, schronienie w Izraelu. Prawo Powrotu miało widzieć Żyda w każdym, kto był lub mógł być prześladowany i posłany do obozu śmierci według kryteriów obowiązujących w III Rzeszy: czyli jeżeli choć jeden z jego dziadków (niezależnie czy ze strony matki, czy ojca) był Żydem. Zauważmy, że kryteria niemieckie skazywały na śmierć także katolików i protestantów - ogólnie chrześcijan, jeżeli w ich żyłach płynęła "żydowska krew". Jednak Prawo Powrotu od czasu ustanowienia jest źródłem wielu kontrowersji, ponieważ nigdy nie zostało jednoznacznie, precyzyjnie sformułowane, kto jest Żydem i jakie kryteria o tym przesądzają. Izraelski Sąd Najwyższy wydawał orzeczenia, że ktoś jest Żydem - wówczas, gdy halacha nie uznawała go za Żyda (np. słynna sprawa dzieci Shalita - Żyda kanadyjskiego, których matka nie była Żydówką). Z punktu widzenia halachy Żydem jest ten, kto ma matkę Żydówkę lub przeszedł właściwą halachicznie konwersję. A więc Prawo Powrotu miało obejmować swoją definicją "Żyda" także tych, którzy z punktu widzenia halachy Żydami nie byli.

Pierwotnie Żydami byli potomkowie patriarchów, czyli potomkowie Jakuba, który przyjął imię Izrael i miał dwunastu synów. Stąd dwanaście plemion Izraela. Dziedziczenie "żydowskości" przebiegało w zasadzie po linii ojca, choć z wyjątkami, bo na przykład jeden z dwu synów Abrahama (Iszmael) nie był Żydem. Później - z różnych powodów - linia matki stała się decydująca o tym, czy jest się Żydem. Kryterium ówczesne było kryterium biologicznym i religijnym jednocześnie. Takie pozostało w żydowskim prawie religijnym.

W momencie powstania państwa Izrael powstała potrzeba sprecyzowania kryterium narodowego. Pojawiło się więc pytanie: co łączy Żydów rozproszonych dotąd po świecie? Co jest dla nich wspólne? Oczywiście nie rasa, bo Żydami byli i są ludzie wszystkich ras. Nie kultura, bo Żydami są ludzie różnych (często znacznie różnych) kultur (np. Żydzi amerykańscy, Żydzi etiopscy, Żydzi jemeńscy, Żydzi polscy). Nie język, bo językiem Żydów był i jidysz i hebrajski i ladino, ale również polski, niemiecki, rosyjski. Tym jedynym

wspólnym mianownikiem różnojęzycznych, różnokulturowych i wielorasowych Żydów była ich religia. Tylko religia była kryterium nie dającym się zastąpić przez żadne inne. Dlatego właśnie, że religia jest tym wspólnym mianownikiem, osoba wyznająca świadomie i z wyboru inną religię, a nie zamierzająca od niej odstąpić, nie spełnia - w powszechnej opinii społecznej i w opinii Sądu Najwyższego - wymogów tego wspólnego mianownika. O ile więc można mówić o Murzynach-chrześcijanach, albo Azjatach-chrześcijanach, o tyle nie ma sensu mówienie o Żydach-chrześcijanach. Bo bycie Żydem nie jest tym, co bycie Azjatą, czy Murzynem. Cechy rasowe są od człowieka niezależne. A u początku istnienia Żydów stoi wybór. Abraham był jedynym człowiekiem z licznej zapewne rodziny, który wybrał odrębną drogę. Był pierwszym Żydem, bo dokonał wyboru pewnych wartości, a jego krewni i członkowie tego samego plemienia (prawdopodobnie Amorytów), którzy nie poszli w jego ślady, nie stali się Żydami, mimo że w ich żyłach płynęła ta sama krew. Dlatego też - symbolicznie - konwertyci dokonujący, wzorem Abrahama, wyboru religijnej drogi, otrzymują Abrahama i Sarę w swoim hebrajskim imieniu, jako rodziców ("ben Awraham Awinu" i "bat Sara Imenu").

Czyli to, na czym opierał się Sąd Najwyższy w swojej decyzji można by sformułować jako następujące uzupełnienie prawa religijnego, biorące pod uwagę nowe, współczesne okoliczności: "Żydem jest ten, kto ma matkę Żydówkę (i nie należy od innej religii), lub ten, kto przeszedł właściwą halachicznie konwersję".

Czy prawo to różni się od prawa religijnego? Tak. Różni się, ponieważ wynika z innej sytuacji historycznej narodu żydowskiego. Druga Poprawka wprowadzona do Prawa Powrotu w roku 1970 stwierdza, że osoba, która była Żydem i dobrowolnie zmieniła swoją religię - traci swoje prawo do żydowskości i nie kwalifikuje się do otrzymania obywatelstwa izraelskiego jako Żyd (ale może je otrzymać jako nie-Żyd: np. halachiczny Żyd, a mnich katolicki - Daniel Rufeisen obywatelstwo izraelskie otrzymał po sześciu latach, na zasadach obowiązujących każdego, kto stara się o obywatelstwo nie będąc Żydem. Żył w Izraelu aż do śmierci w roku 1998, nie uznawany za Żyda przez prawo Izraelskie).

Jak wygląda odejście od judaizmu do innej religii z punktu widzenia halachy (prawa religijnego)? Żydzi żyjący we wczesnym średniowieczu w państwach, które znajdowały się pod władzą Kościoła albo islamu zetknęli się po raz pierwszy ze zjawiskiem odchodzenia członków ich społeczności od judaizmu. Określenie statusu takich Żydów wywołało dyskusje wśród rabinów, które ostatecznie rozstrzygnął Raszi przywołując stwierdzenie z Talmudu: "Nawet, gdy Żyd grzeszy, pozostaje Żydem". W konsekwencji oznaczało to, że ci Żydzi, którzy odeszli od judaizmu, wciąż są Żydami. Ich apostazja uznawana była za ogromny grzech, ale droga powrotu nie była dla nich zamknięta. Z drugiej zaś strony można odczytywać powyższy werdykt, jako uniemożliwienie im - oczywiście wyłącznie w teorii - pełnego odejścia od judaizmu, zerwania trwale więzi z innymi Żydami, skoro zawsze z punktu widzenia innych Żydów pozostawali "dziećmi Izraela". I w tym momencie potrzebne

jest odwołanie się do wiedzy historycznej. Trzeba bowiem pamiętać, że przez więcej niż całe tysiąclecie zarówno chrześcijaństwo, jak i islam miały prawo do "nawracania" Żydów, a judaizm zarówno pod rządami Kościoła jak i w krajach islamskich nie tylko, że nie miał prawa do poszukiwania potencjalnych konwertytów, ani nawet akceptowania zgłaszających się z własnej inicjatywy konwertytów, ale także odzyskiwanie "przejętych" przez inne religie Żydów było zakazane i próby takie kończyły się wyrokami śmierci i zagładą całych społeczności żydowskich. Nie zapominajmy, że mówimy o okresach w historii, w których nawet samo podejrzenie o dobrowolną zmianę wyznania katolickiego na inne, albo potajemne wyznawanie innej religii, kończyło się nierzadko śmiercią na stosie.

Żydzi nie mieli więc przez długie stulecia żadnej innej metody na wyrażenie swojej opinii wobec tych, którzy od nich i od judaizmu odeszli - poza wykluczeniem ich ze swoich społeczności. W ten sposób zrodziła się wielowiekowa tradycja niechęci do meszumadim (apostatów) (liczba pojedyncza: meszumad), których wciąż jednak, przy całym okazywaniu tej niechęci, uznawano za Żydów. Żydzi mieli na przykład zbiorowy obowiązek wykupywania innych Żydów z niewoli (porwanych przez piratów lub Kawalerów Maltańskich), ale jeżeli ktoś wybrał inną religię i porzucił judaizm, zamknięte i izolujące się społeczności żydowskie odcinały swoje związki z tymi ludźmi, uważając, że troszczyć o nich powinni się już teraz wyłącznie ci, których sami dobrowolnie wybrali. Droga powrotu była jednak dla nich zawsze otwarta. Najważniejszym bowiem z praw, których nie tracą Żydzi odchodzący do innych religii, jest to, że w każdej chwili mogą powrócić do judaizmu. Sedno problemu sprowadza się do faktu, że judaizm nie uznaje ludzi odchodzących do innych religii za pełnoprawnych Żydów jedynie w okresie, gdy są wyznawcami którejkolwiek z tych religii. Jednocześnie judaizm pozostawia tym ludziom możliwość powrotu - furtkę, która nigdy nie jest zamknięta. Oznacza to, że Żyd, który porzucił judaizm i stał się na przykład katolikiem, nie musi przechodzić konwersji, ani spełniać jakichkolwiek innych warunków, aby powrócić do judaizmu. I to odróżnia go od wszystkich innych ludzi, którzy musieliby przejść proces konwersji. W tym właśnie sensie pozostaje zawsze Żydem.